Nr. 101 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 4 maja 1924. | Rok VII

DZIENNIK L[illegible]WY

ORG[illegible] SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach **300.000 Mk.**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Przeciw podnoszeniu cen w markach

Nie wolno podnosić cen w markach!

Kary na niesumiennych kupców.

WARSZAWA, 2. maja. (AW). Dzienniki omawiają rozporządzenie Prez. Rzpltej grożące karami za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego. Stwierdzono, że wielu kupców podnosi ceny towarów w markach a potem dopiero przelicza je na złote już zgodnie ze wspomnianem rozporządzeniem. Jak się dowiadujemy, takie podnoszenie cen w markach będzie karane narówni z żądaniem zapłacenia wedle innej relacji niż ustawowo przepisana. Grozi za to grzywna od 50—5.000 złp., lub areszt do 4 tygodni, albo też obie kary łącznie.

—::::—

Wzrost drożyzny w kwietniu.

WARSZAWA, 2. maja. (Pat). Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu 2. maja br. że koszta utrzymania w Warszawie w czasie od 16. do 30. kwietnia w porównaniu z okresem od 1. do 15. kwietnia wzrosły o 0·15 proc. zaś w całym miesiącu kwietniu w porównaniu z marcem o 0·80 proc.

O zniesienie opłat paszportowych.

WARSZAWA, 2. maja. (Pat). Sejmowa komisja skarbowa debatowała nad wnioskiem Dra Rozmarina w sprawie opłat paszportowych.

Komisja zgodziła się po dyskusji na załatwienie sprawy opłat paszportowych drogą osobnej ustawy. Art. 1. tej ustawy brzmi: Opłata za paszport zagraniczny wynosi 30 złotych. Wyjeżdżający za granicę w celach zarobkowych płacą za paszport 2 złote. Art. drugi postanawia, że ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, trzeci zaś zawiera klauzulę wykonania. Komisja przyjęła ten projekt w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu t. j. 6. bm.

Prez. Masaryk o Niemczech i Rosji.

RZYM, 2. maja. (Pat). „Trybuna“ ogłasza wywiad swego korespondenta szwajcarskiego z Masarykiem. Masaryk potwierdził wiadomość, że w październiku przybędzie oficjalnie do Włoch. W sprawie Małej Ententy powiedział Masaryk:

Jestem poniekąd ojcem Małej Ententy. Cel jej pozostaje ciągle ten sam. Pobite Niemcy są wciąż jeszcze państwem, z którem trzeba się liczyć.

PODEJMĄ ONE WCZEŚNIEJ CZY PÓŹNIEJ POCHÓD NA WSCHÓD.

Program linji Berlin—Bagdad został odroczony ale bynajmniej nie zaniechany. O Rosji wyraził się Masaryk bardzo sceptycznie. Uznanie Rosji de iure — mówił Masaryk — jest gestem bardzo pięknym ale

NALEŻY SIĘ MIEĆ NA BACZNOŚCI.

Polityka angielska jest pod tym względem wzorem. Rosja nie zrzeknie się swego celu zrewolucjonizowania świata. Położenie obecne w Rosji jest bardzo złe. Masaryk wyraził się następnie, że w armji czechosłowackiej dały się zauważyć prądy bolszewickie, ponieważ Czechy mają tak samo swych komunistów jak i inne państwa. Co do Włoch oświadczył Masaryk, że Czechosłowacja zamierza żyć z nimi w największej przyjaźni.

—:::—

Straszna katastrofa cyklonu w Ameryce.

NOWY JORK, 2. maja. (AW). Prowincje Georgia, Arkanzas i połud. Karolina nawiedzione zostały strasznym cyklonem na przestrzeni 1000 km. Skutkiem tej katastrofy ucierpiało 50 miast. 106 osób zabitych, przeszło 500 rannych, mnóstwo dotychczas nie odszukano. Szkody olbrzymie obliczają na przeszło 10 milj. dolarów. Siła huraganu była tak szalona, że podnosiła z ziemi ludzi. Miasta Franklin i Kilians leżą w gruzach.

—::::—

Konwencja kolejowa z Rosją.

MOSKWA, 2. maja. (AW). Prasa sowiecka zamieszcza wywiad z delegatem sowieckim Orłowem, który powrócił z Warszawy, gdzie w imieniu sowietów występował na konferencji kolejowej, której wynikiem było podpisanie konwencji. Orłow zaznaczył, że sprawy taryfowe konfencja uregulowała zgodnie z traktatem ryskim i w przyszłości towary, które idą z SSSR. tranzytem przez Polskę podlegać mają taryfom nie wyższym od wewnętrznych taryf polskich. Co się tyczy komunikacji towarowej to uznano za konieczne włączyć do komunikacji bezpośredniej wszystkie stacje sieci kolejowej SSSR. i Polski. W komunikacji bezpośredniej pasażerskiej włączono narazie tylko niektóre stacje. Orłow zakończył swój wywiad zapewnieniem, że bezpośrednia komunikacja z Polską będzie zorganizowana w najbliższym czasie.

Wyjazd szefa sztabu gen. do Paryża.

WARSZAWA, 2. maja. (Pat). Szef sztabu generaln. gen. dywizji Stanisław Haller wyjeżdża w tych dniach do Francji dla zaznajomienia się z nowo mianowanym francuskim szefem sztabu general. gen. Debeney i z najnowszymi metodami armji na polu wyszkolenia.

—::::—

Zgon wojewody śląskiego.

KATOWICE, 2. maja. (Pat). Dzisiaj o godzinie 15-tej zmarł tutaj na zapalenie płuc po kilkudniowej zaledwie chorobie wojewoda śląski Dr. Tadeusz Koncki, przeżywszy lat 46.

—::::—

Wybory do Kasy chorych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 2. maja. (Tel. wł.). Wybory do tutejszej Kasy Chorych wypadły następująco:

P. P. S. uzyskała 18 mandatów, NPR. — 24, Niem. partja pracy — 7, Chrześć. dem. — 4, Endecy — 2, Inteligencja pracująca — 1, Poalej Syon — 1, Bund — 1 mandat.

—::::—

Dotychczasowe wysiłki akcji sanacyjnej i zapowiedź rządu na przyszłość.

Szef gabinetu ministerstwa skarbu p. Kauzik, udzielił w wywiadzie dziennikarskim następujących informacyj o akcji sanacyjnej.

— Wyniki akcji sanacyjnej — mówił p. Kauzik — są nadspodziewane. O ile luty i marzec został zaledwie zbilansowany to kwiecień kończymy z bardzo poważną przewyżką dochodów nad wydatkami. Najwymowniej świadczą o tem dane co do zapasów gotówki, wolnej od zobowiązań. w Centralnej Kasie Państwowej, które w dniu 26. z. m. wynosiły 90 tryljonów marek, nie licząc zapasów, gotowizny na pokrycie płac urzędniczych w dniu 1. maja.

Zaznaczyć należy, że już ułożony budżet na maj, zamknięty jest bez deficytu, mimo, że w sumie swej przenosi o 1/12 część ogólną sumę preliminowaną i wniesioną do Sejmu. W szczególności *całkowicie będą wykonywane te pozycje budżetu, które dotyczą instytucyj budowlanych i wojskowych.*

Co do bilansu płatniczego, to wysiłki rządu zmierzać będą w maju w tym kierunażeby budżet ten zamknąć również bez deficytu, mimo, iż posiadamy w Banku Polskim bardzo poważny zapas walut przekazanych przez P. K. K. P. Zapas ten wynosił w dn. 26. z. m. 19,700.000 dolarów. A zważyć należy, że zapas ten nie zawiera jeszcze sum, które wpłyną w ciągu maja, jako pierwsza rata pożyczki włoskiej.

Zapoczątkowana w marcu polityka dążąca do zniżenia cen węgla i żelaza bedzie prowadzona i nadal, ażeby przygotować organizm gospodarczy Polski *do walki z konkurencją obcą.*

— Stabilizacja marki polskiej została osiągnięta dzięki zdecydowanej interwencji walutowej, dalej konsekwentnie przeprowadzonemu programowi całkowitego pokrywania w budżecie wydatków dochodami zwyczajnemi budżetu, co pozwoliło na zaprzestanie korzystania z pożyczek w instytucji emisyjnej, dalej zdecydowanej polityce, dążącej do zrównoważenia bilansu płatniczego, *przy utrzymaniu (?)* poziomu niskich cen artykułów pierwszej potrzeby w okresie sanacji.

Usunięcie deficytu zawdzięczamy nietylko wydatnym wpływom z *podatku majątkowego,* który do dnia 20. z. m. przyniósł *96 miljonów franków złotych,* ale przedewszystkiem systematycznemu wzrostowi zwykłych dochodów państwowych tak bezpośrednich jak pośrednich i opłat, które od stycznia do kwietnia r. b. *wzrosły w stopniu wyższym niż 2 i pół krotnym.* Wzrost ten zawdzięczać należy nietylko waloryzacji, lecz przedewszystkiem stabilizacji waluty.

W tych zapowiedziach rządowych uderzający jest brak zapowiedzi walki z drożyzną. Drożyzna wzmaga się z w gwałtowny sposób i tolerowanie jej ze strony czynników rządowych może podważyć z takim trudem ułożony budżet bez deficytu. Niech tylko raz zachwieje się równowaga budżetowa, na co czekają różni szakale z branży walutowej i gospodarczej — wnet zaczną się piętrzyć trudności, których i najgenialniejsza głowa nie zwalczy.

Dlatego akcja w kierunku uzdrowienia stosunków finansowych bez walki z drożyzną będzie mało skuteczna.

—::::—

Wielka akcja budowlana

socjalistycznego Zarządu gminy wiedeńskiej.

Socjaliści wiedeńscy, stając do wyborów, głosili w programie swoim zapoczątkowanie akcji budowlanej na wielką skalę tak celem zmniejszenia bezrobocia jak i zapobieżenia nędzy mieszkaniowej. Przyrzeczenia tego w pełni dotrzymali. Zapowiedziana na ten rok przez większość gminy budowa 5—6 tysięcy mieszkań została przewyższona rzeczywistością: będzie ich 8—9 tysięcy. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej miejski referent budowlany Siegel przedłożył znowu wielki program budowlany, według którego powstać ma w 5 okręgach wiedeńskich 1508 mieszkań, 27 pracowni, wielka ilość lokali na warsztaty i przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe. Koszta wynosić będę 142.575 miljonów koron, które socjalistyczny zarząd miasta wydaje na te cele użyteczności publicznej mimo panującego kryzysu i krachu, spowodowanego spekulacjami na franku francuskim.

Jek Paryż czci wielkiego pisarza.

W chwili obecnej — jak pięknie opowiada fejletonista jednego z pism — Paryżanie przedewszystkiem interesują się Anatolem France. Z dumą i czcią obchodzą oni urodziny mistrza.

Każdy z nich wie, że czci wielkiego pisarza, który nigdy nie lubował się w tanich efektach, pogodnego zrezygnowanego satyryka, sceptyka, który zna arkana wszystkich namiętności, pełnego kultury eklektyka, który potężną dłonią prowadzi masy! Cały Paryż rozkupuje dziś jego utwory, wszystkie pisma zamieszczają próbki jego humoru i opowiadają sobie wypadki jego spokojnego, czystego życia.

Cała Francja żyje sławą i rozgłosem mistrza.

Młodzież francuska taksamo chyli czoło przed wielkim pisarzem, jak i starsza generacja. Czci w nim subtelnego bojownika wolności, wroga nienawiści, ciemięstwa i wojny.

France wątpi czy czysty rozum kiedykolwiek zwycięży, ale nie wątpi, że obowiązkiem każdego obywatela jest walczyć o to zwycięstwo.

W jego pogodnej i głębokiej satyrze bije serce Francji i nawet ci, którzy nie obejmują w całości jego wielkich ideałów i ci kochają go i czczą jako następcę Voltaire'a i Molier'a.

Anatol France, gdyby był Polakiem, musiałby wpierw otrzymać paszport uznania ze strony sfer „narodowych“, zanimby go zaczęły sławić. Nie otrzymałby go nigdy, bo za gorącym jest szermierzem wolności i braterstwa ludów.

Anatol France gdyby żył w Polsce, zostałby wyklęty przez sfery narodowe jako mason i... lewicowiec.

Co to znaczy?

Wojownicza policja w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 2. maja. (Tel. wł). Policja tutejsza skonsygnowana. Posterunki policyjne pełnią służbę z najeżonymi bagnetami. Wytwarza się nastrój, jakgdyby w mieście był stan oblężenia dla zapobieżenia wypadkom, które chyba w niepoczytalnych mózgach policyjnych, czy wojewódzkich wyrosły jako chorobliwa imaginacja.

W Krechowcach pod Stanisławowem w fabryce Mondscheina wybuchł strejk. Wezwana przez fabrykanta policja aresztuje strejkujących na lewo i prawo, bo rzekomo nie wolno strejkować.

Możeby min. spr. wewnętrznych przyjrzało się bliżej rządom tutejszego województwa.

Z dnia.

Z kartek ulotnych p. Wł. Rabskiego.

P. Wł. Rabski taki sobie warszawski gryzipiórek, co całe życie psuł pióro na rzecz ugody z Rosją przystał — gdy Polska powstała — do Polaków i zaczął pisywać tak zacnie narodowo, że dosłużył się mandatu poselskiego z łaski ósemki. P. Rabski — jako że go Pan Bóg nie obdarzył zbyt wielkim rozumem, nie bardzo się orjentuje, co w tym sejmie robić, ale jako figura do podnoszenia rąk zgodnie z „większością narodową“, jest przydatny. Aby czytelnikom „Kurjera pogrzebowego“ jednak powiedzieć, że coś się na sejmie „rozumie“, p. Rabski rozpisuje się **w kartach ulotnych** na temat interwencji posłów w niezawsze uczciwych sprawach a dla przykładu cytuje, w jakim kierunku idą „protekcje“ posłów socjalistycznych. Posłowie socjalistyczni ośmielają się interweniować w sprawach krakowskich! P. Rabski uspokaja się jednak, że te „próby wpływania na sprawiedliwość“ okażą się daremne, bo rząd broni się skutecznie przed temi wpływami. Cóż dalej? P. R. rzuca następnie inwektywy, które nawróconemu Polakowi nie powinny ujść bezkarnie. Oto co pisze:

„Ale posłowie socjalistyczni są przedziwnie... bezceremonjalni. I utarło się już w kraju mniemanie, że **gdy ktoś ma złą sprawę, której żaden z posłów prawicowych bronić nie chce, to przystaje do socjalistów**, a zawsze znajdzie jakiegoś opiekuna z pod czerwonego sztandaru. My (biedacy!) często nawet tam, gdzie właściwie trzebaby się upomnieć o czyjąś krzywdę, unikamy interwencji poselskich, aby uniknąć nawet pozoru jakiegoś wymuszenia politycznego, jakiegoś wtracania się do takich dziedzin władzy wykonawczej, które podlegać mogą oczywiście krytyce sejmu i prasy, ale do których zakulisowe wpływy i presje panów posłów dostępu mieć nie powinny. Inaczej socjalizm. Co go tam obchodzi prawo i etyka! Partja jest Bogiem. W tej służbie **każde bezprawie, każde łajdactwo nawet staje się cnotą.** Więc wali się do drzwi ministrów. Rób, co każemy, albo ujrzysz w sejmie naszą pięść czerwoną!“.

Tyle p. Rabski.

I dlatego zapewne sprawa Kucharskich, Orbisów, Skarbofermów, dzierżawy monopolu tytoniowego itp. znajduje obrońców wśród posłów... socjalistycznych... Czyż tak, panie Rabski?

O przeczyste ręce posłów ósemkowych, unikających „interwencji“ drobnych, skoro można skutecznie i nie bez zarobku interweniować w grubszych.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 2. maja. (AW). Prezydent Rzpltej powrócił dziś z podróży po Wielkopolsce do Warszawy.

—:::—

Amputowanie nogi gen Zielińskiemu.

WARSZAWA, 2. maja. (AW). Gen. Zieliński poddał się ciężkiej operacji amputacji nogi.

—:::—

Szkło z kwarcu.

NOWY JORK, 2. maja. (Pat). Drugi dyrektor „General Elektric Company“ Edward Berry dokonał wynalazku. Udało mu się mianowicie wynaleść nową metodę otrzymywania szkła z kwarcu.

Kłopot z socjalizmem.

Burżuazja polska, a nie mniej i międzynarodowa ma nielada kłopot z socjalizmem, który wedle jej pojęcia ma być identycznym z komunizmem, a mimo to istnieje jako coś odrębnego. I nie tylko istnieje, ale rośnie. Sięgnął po władzę w potężnej Anglji, socjaliści w Danji objęli rządy, a wszędzie socjaliści stoją w ostrej walce z komunistami. W Rosji znów socjaliści zapełniają masowo więzienia sowieckie, bo panujący tam komunizm w nich widzi swego nieubłaganego wroga.

Z okazji 1. maja rozpisało się wczorajsze „Słowo Polskie" o zbędności socjalizmu, skoro istnieją komuniści.

„Socjaliści w Polsce, kontynuując dawne nałogi, urządzają w dniu 1. maja każdego roku święto robotnicze z pochodami przez miasto, z czerwonemi sztandarami, z mowami i odczytami, w których piorunuje się na burżuazję, na kapitał i na „reakcję" wszelkiego rodzaju, a natomiast z sztucznym patosem apoteozuje się wiekową solidarność międzynarodową klasy robotniczej.

Po staremu woła się: „*P*roletarjusze wszystkich krajów łączcie się!"

Po staremu czci się pamięć papieża socjalizmu Karola Marksa i ukazuje się masom zapowiedziane przez niego miraże złotego wieku, który nastanie, gdy ludzkość obali Molocha kapitalizmu i zaprowadzi błogosławiony ustrój komunistyczny.

A rzeczywistość drwi z tych wszystkich sztucznych zapałów, z tych entuzjazmów na zimno i ukazuje chorążym czerwonego sztandaru szyderczym uśmiechem wykrzywione oblicze bezlitosnej prawdy.

Polska partja socjalistyczna nie zmieniła swojej nazwy, atrybut polskości, — a więc narodowej odrębności podkreśla w swym oficjalnym tytule, wskazuje przy każdej sposobności na swoje niepodległościowe tradycje, co więcej, urągając prawdzie, sobie i swym zwolennikom wyłącznie pragnie przypisać zasługę wielkiego dzieła wskrzeszenia nieśmiertelnej Polski; chełpi się, że z jej łona wyszedł Józef Piłsudski, bez którego — jej zdaniem — wolna Polska nie byłaby powstała.

A równocześnie chyli kornie głowy przed czerwonym sztandarem, który jest symbolem państwowym bolszewickich sowietów, tego państwa SSSR., które obok Niemców jest największym wrogiem Polski.

I usiłują polscy socjaliści wraz z innymi członkami drugiej międzynarodówki łudzić siebie i innych, że pomiędzy komunizmem bolszewickim a socjalizmem istnieje jakaś ideowa przepaść, że są to dwie odmienne koncepcje przyszłego „lepszego" ustroju ludzkości.

Tymczasem komuniści byli tylko konsekwentni, poszli aż do końca drogą, którą im wskazał Karol Marks i zamienili bogatą i kwitnącą przedtem Rosję w piekło śmierci, nędzy i ludożerstwa.

Socjaliści, przerażeni taką realizacją swego ideału, pragną teraz zapomnieć o finalnych celach swej teorji, twierdzą błędnie, wiedząc sami, że to nieprawda, iż komunizm nie jest istotą socjalizmu, i za przykładem lirycznego poety wołają: „milsza jest nam droga, aniżeli przybycie!" Dzisiejszy socjalizm udaje, że chce i będzie mógł zatrzymać się w połowie drogi.

Dzisiejszy socjalizm, zamykając oczy na ideał przyszłego ustroju ludzkości, woła, że chce tylko bronić interesów klasy robotniczej przed wyzyskiem kapitału.

Lecz zapomina, że niepowstrzymany rozwój ludzkości poszedł w tym kierunku, iż dziś interesów klasy robotniczej bronić można tylko na płaszczyźnie narodowej, a nie międzynarodowej.

I tu dotykamy drugiego punktu wstydliwego w garderobie ideologji socjalistycznej. Jest nią fikcja solidarności międzynarodowej proletarjatu".

Zacytowaliśmy dłuższy ustęp z tego przesiąkniętego troską o socjalizm artykułu, aby i nasi czytelnicy się dowiedzieli, jakie zmartwienia ma nacjonalizm polski. Chciałby widzieć socjalistów polskich wśród komunistów, a wtedy spokojnie mogliby rządzić państwem, gdy zaś jest tak, jak obecnie, trzeba się liczyć i z poważną reprezentacją sejmową i z wielką organizacją w całym kraju. Do pognębienia takiego komunistycznego socjalizmu wystarczyłby zupełnie np. taki komisarz policji jak Kajdan, gdy z takim socjalizmem, który tak się niepodoba, te uprawiane metody nie mogą wystarczyć.

Może być, że dla zrealizowania takiego marksizmu, jaki widzimy w Rosji, były potrzebne użyte przez bolszewików metody; socjaliści inaczej „zrealizowany" marksizm sobie wyobrażają i zupełnie innymi drogami do niego dążą. Zmierza do niego dzisiejszy rząd w Anglji, czy Danji, ku marksizmowi zmierzają socjaliści austrjaccy, czy szwedzcy, a i socjaliści polscy w tym kierunku uczynili poważny krok wprowadzając w życie 8-godzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne i powszechne nauczanie. Bo socjaliści są tego „oportunistycznego zdania, że realizowanie socjalizmu musi iść równolegle z kulturą mas. Prymitywne pojmowanie socjalizmu jako „rabacji" służących dziś kapitalizmowi dóbr społecznych, jest wprawdzie zrozumiałe dla przesiąkniętych bolszewizmem faszystowskich mózgów nacjonalistycznych, ale obce ono jest prawdziwemu socjaliście, rozumiejącemu układ stosunków społecznych i ekonomicznych i ich dziejowy rozwój.

O socjalizm mogą panowie być zupełnie spokojni. Taki, jaki on dzisiaj jest da sobie napewno rady z nacjonalizmem i kapitalizmem.

Barbarzyńskie prześladowania w Rosji.

Od sekretarjatu Międzynarodowego anarchistyczno - syndykalistycznego Zrzeszenia Robotniczego (adres: F. Kater, Berlin 0.34, Kopernikusstr. 25 II) otrzymał „Robotnik" wezwanie, zawierające gorący protest przeciwko okrutnym prześladowaniom socjalistów i anarchistów w Rosji sowieckiej.

Odezwa wskazuje na obłudę sowietów, które pod maską walki z kontrrewolucją, w istocie rzeczy gnębią elementy rewolucyjne i socjalistyczne. Każdy dzień przynosi trwożne wieści o licznych aktach teroru i gwałtu bolszewików, a w więzieniach i miejscach wygnania cierpią tysiące ofiar katowskich rządów sowieckich.

Odezwa podaje listę 149 więźniów, socjalistów i anarchistów, rozrzuconych na olbrzymiej przestrzeni sowieckich katorg. Jest to tylko drobna część uwięzionych, internowanych i wygnanych. Na liście figuruje m. in. nazwisko Marji Spirydonowej, przebywającej wciąż w więzieniu moskiewskiem. Nikomu nie wolno jej odwiedzać, ani jej nie wolno nikogo przyjmować.

„Dni" berlińskie przedrukowują list niejakiego Czeszewa, umieszczony w nowojorskiem „Nowem Rosyjskiem Słowie". List ten donosi o nowej niesłychanej zbrodni bolszewickiej, popełnionej na włościanach prowincji Amurskiej. Z powodu b. ciężkich podatków, nałożonych przez władze, włościanie kilku wsi, zwłaszcza Tambowki i Hilczyna, w nadziei poparcia ze strony żołnierzy z Błagowieszczeńska, zbuntowali się. Bolszewicy dowiedzieli się o mającem nastąpić powstaniu o dzień wcześniej i przygotowali się odpowiednio a w ciągu tygodnia stłumili powstanie w sposób okrutny i zwierzęcy. Rozstrzelano w obu wymienionych wioskach przeszło 600 włościan, nad wielu z nich znęcano się straszliwie.

Działo się to w końcu stycznia i na początku lutego r. b. Ogarnięta paniką ludność włościańska zaczęła masowo uciekać do Japonji, dokąd przybyło około 3000 osób, w tej liczbie autor listu.

W numerze „Dni" z 26. z. m. własny korespondent tego pisma podaje szczegóły o powstaniu włościańskiem na Dalekim Wschodzie i potwierdza, że bolszewicy „paczkami po 100 osób" rozstrzeliwali zaaresztowanych powstańców i jeńców i wrzucali ich do wspólnych dołów.

„Chicago Tribune" donosi, że rządowi sowieckiemu udało się stłumić ruch powstańczy w gubernji amurskiej. W ruchu tym brało udział 13 tysięcy chłopów. Pułki syberyjskie, którym powierzono stłumienie powstania okazały się niepewne, tak, że sowiety wysłały z niesłychanym pośpiechem na terytorja objęte powstaniem pułki moskiewskie. Wojska moskiewskie ruch powstańczy stłumiły z niesłychaną brutalnością, rozstrzeliwując nietylko powstańców, ale ich krewnych i rodziny. Dowódca czerwonych pułków wyprowadził w pole partję 3000 powstańców, kazał im kopać wielki dół, a następnie wydał rozkaz strzelania z karabinów maszynowych. W 7 powiatach gubernji amurskiej ogłoszono stan wojenny. Rządy sprawuje czeka.

—::::—

Z dnia.

Znamienny znak.

W pismach łódzkich codziennie pomieszczane są ogłoszenia o licytacjach przymusowych ruchomości osób, które nie wpłaciły podatków. Codziennie po kilkadziesiąt nazwisk. A Łódź to centrum przemysłu i handlu Polski. Nie jest normalne, by ludziom sprzedawać ostatni łachman za podatki, ale też jest nienormalne, aby setki tysięcy ludzi żyło i bogaciło się bez pracy, chyba, że pracą jest — lichwa i spekulacja. I we Lwowie posypią się dziś — jutro upadłości i licytacje na wielką skalę, bo to będzie rzeczy bieg normalny. Może za jakiś czas atmosfera się oczyści. Niech w pocie czoła pracuje każdy jak robotnik pracuje, przecie raz musi się skończyć to łatwe życie z niczego.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 2 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota, o godz. 3. popoł. „Kościuszko pod Racławicami“.
Sobota o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku“.
Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Miód kasztelański“.
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Prorok“.
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku“.
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi“.
Środa, o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Sobota, o godz. 7. wiecz. „Bęben“.
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Bęben“.
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Myśl“.
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Myśl“.
Środa o godz. 7. wiecz. „Myśl.“

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna.

Sobota, o godz. 7. wiecz. „Mädi“.
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Mädi“.
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Mädi“.
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Zięć kawaler“.
Środa, o godz. 7. wiecz. „Zięć kawaler“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“
Od soboty 3-go maja b. r. „Rygorozum“ bluetka. — Mr. Scott — Cleo de Merode — Ellyvone Robert. — „Bywa i tak“ farsa. Początek o godz. 8.30 wieczór.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek 2. Maja: Kompozytorski Wieczór pieśni Lesława Jaworskiego. 385—2

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota popoł. „Trzy dary“. wiecz. „Ezra“.
Niedziela popoł. „Cipke Fajer“. wiecz. „Samson i Delila“. 3. występy p. Adolfa Melzera.

—::::—

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę, dnia 4 maja o godz. 11-tej w poł. nastąpi otwarcie nowej wystawy. Wystawiają: Marja Chybińska miniatury, Aniela Czarnowska kompozycje, Luna Drexlerówna rzeźby, Anna Harland- Zajączkowska pejzaże ze Spalato. Wstęp 50 gr.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdzie warszawskiej akcje najlepsze oddawano wczoraj po kursach niebywale niskich. Brak gotówki w dalszym ciągu powoduje zupełną stagnację. Nie można też spodziewać się szybkiej poprawy na lepsze, gdyż szerokie koła ludności, które poprzednio żywo interesowały się i lokowały swe oszczędności w papierach wartościowych, dziś zupełnie nie biorą udziału w operacjach giełdowych. Szczupłe koła zawodowych graczy giełdowych nie są w stanie wykupić olbrzymich ilości akcji różnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Sprawa ta jest ważną dla przyszłości przemysłu w państwie i zapewne znajdzie szczęśliwe rozwiązanie.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono dolary 5.17 — 5.17 i pół. zł.

Czarna giełda notuje jeszcze swe kursy w markach polskich. Płacono tu wczoraj: dolary 9.300 — 9.310, kanad. 8.850 — 8.900, kor. czeskie 270 — 275, leje 47 — 48.000, fr. franc. 560 — 580, szw. 1.630 — 1.650, funty 40 — 41.000 tys.

PKKP. dokonuje wypłat tylko w złotych. Wczoraj płacono tu za dolary 5.11 — 5.16, kanad. 4.85 — 4.90, za 100 fr. franc. 33, belg. 27.45, szwajc. 91.57, funty 22.60, liry za 100 sztuk 22.96, flor. holend. 192, kor. czeskie 15.07, szwedzkie 134.70, duńskie 86.12, norw. 70.70, za 100.000 koron austr. 7.22 zł.

Za 1 gram czystego złota płacono 3.42, dolar złoty 5.15, dukat 11.80, fl. austr. 2.09, 1 kor. austr. 1.04 rubel 2.65, monetę Unji łacińskiej (złotą) 0.99, floren Marji Teresy 2.56, koronę skandynawską 1.38, markę niem. 1.22, Yen japoński 2.56, floren holend. 2.07, funt szterlingów (w złocie) 25.10 zł.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano: dolary 5.16 — 5.21, fr. szwajc. za 100 od 91.76 — 92.59, fr. franc. 33.61 — 33.94, bony złote 0.75, 8 proc. poż. 8 — 8.50, miljonówkę 0.60 — 0.55, poż. dolar. 3.15 zł.

Akcje na lwowskiej giełdzie miały wczoraj tendencję chwiejną. Płacono: Chodorów od 6.30, Cegielski 0.80, Ćmielów 1.05, Oikos 4.75, Parowozy 6.62, Pol. nafta 0.82, Rakszawa 4.50, Siersza górn. 7.40, Tesp. 7.55, Zieleniewski 15.25 zł.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Zofja Sochnowska, dozorczyni, upadłszy złamała rękę. Podobnemu wypadkowi ulegli Henryk Stengel i Stanisław Chawalski. 5- letni Oktawian Kapri, sierota, biegając bez dozoru, po ulicy Bema, pobiegł w ulicę Janowską, gdzie został potrącony wozem tramwajowym. Malec odniósł ciężkie potłuczenia na głowie i ramieniu.

Cyla Feld, licząca 2 i pół roku życia, przypadkowo, zatruła się ługiem. Jej rówieśnik Leon Auster, został dotkliwie poparzony.

Marjan Markiewicz, zamieszkały przy ul. Granicznej pod l. 6. został dotkliwie pokąsany przez psa masarza Sosiny, który to czworonóg zdradza objawy wścieklizny.

NAPADY, POBICIA I ZRANIENIA. Feliks Eichel, false Körner, i Teodor Dubiński, na Wałach Hetmańskich przedostatniej nocy, napadli i ciężko pobili Adama Magórę i Antoniego Pokartyka, zadając im liczne kontuzje i rany. Awanturników tych osadziła policja w areszcie, zaś ofiary ich zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

W ulicy Grodeckiej, Józef Świstun, został zraniony przez kolegę w rękę.

W ulicy Piotra i Pawła, pewien ulicznik, ciskając kamieniami, zranił w twarz przechodzącego Emila Kellera.

Antoni Kardasz, w ul. św. Wojciecha, wieczorem został nożem zraniony przez nieznanego napastnika.

STATYSTYKA nieszczęśliwych wypadków i poranień w ub. miesiącu. W Pogotowiu ratunkowem w miesiącu kwietniu zaopatrzono 133 dzieci, 208 kobiet i 353 mężczyzn, 188 zaopatrzono ran i kontuzji, 32 osób zgłosiło się ze złamanemi kończynami, 105 z kontuzjami, 96 z ciętemi ranami, 50 z ranami kłutemi, 18 z postrzałami i t. p.

Nagłych zachorowań zgłoszono 70 wypadków, w tem 4 wypadki nagłej śmierci.

5 kobiet i 2 mężczyzn popełniło zamachy samobójcze przez otrucie, jedna kobieta skoczyła z IV. piętra, inna zaś poraniła się brzytwą. 3 mężczyzn strzałami skróciło swe życie.

Złośliwe psy pokąsały 22 osób, 5 osób zostało potrąconych przez tramwaje i wozy, 7 osób uległo zatruciu alkoholem i t. d.

DWA DNI BEZ DESZCZU. Niebo sprzyjało uroczystości 1-go Maja. Dzień ów zrazu pochmurny od południa, do wieczora był ozłocony promieniami wiosennego słońca. Sprzyjało to wycieczkom świątkujących oraz uczestnikom rozegranego matchu.

Wczoraj niebo znów pokryło się chmurami, co spowodowało ochłodnięcie temperatury. Deszcz jednak nie padał. Wieczorem wypogodziło się ponownie. Zdaje się, że dzień 1-go Maja był przełomowym dla aury, która zapowiada się na obecnie dłuższy okres, bez opadów deszczowych.

ROZMYŚLNIE PSUŁ PRZEWODY ELEKTRYCZNE. Doniesiono policji, że Prokop Rihun zamieszkały przy ul. Kącik pod l. 18, rozmyślnie uszkadza przewody elektryczne w tej realności, aby je następnie na koszt lokatorów naprawiać za sowitą zapłatą. W ten nieuczciwy sposób pobrał on dotychczas 100 mil. marek. Policja aresztowała dowcipnego Rihuna.

ARESZTOWANIA POLICYJNE NA PLACU GOSIEWSKIEGO. Wedle raportu policyjnego w dniu 1-go Maja, aresztowała policja na placu Gosiewskiego Salomona Vatera i Lippe Katza, piekarzy, za rozszerzanie niecenzurowanych odezw, Ołeksę Korczewskiego, właściciela sklepu i Jana Paca, szewca, za trzymanie sztandaru również „niecenzuralnego“, Romana Postykiewicza, za rzucanie kamieniami, na wkraczających posterunkowych i Juljana Hausa, szewca, za wzywanie do oporu i rzucanie kamieniami na policjantów. Aresztowanych po spisaniu protokołów odstawiono do sądu.

—::::—

ODEZWA do P. T. przedsiębiorców i dostawców p. kolei państw. Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. stycznia b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 40) uzależniono pokrycie wydatków inwestycyjnych i odbudowy od zrealizowania 10 proc. pożyczki kolejowej, wobec czego wykonywanie odnośnych robót może być uskutecznione w miarę wpływów gotówki, uzyskanej ze sprzedaży tejże pożyczki. Ponieważ uzyskanie kredytów na tego rodzaju wydatki w możliwie jak najszerszych granicach leży w wysokim stopniu w interesie wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców PKP. upoważniła przeto Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie swoją Kasę główną do sprzedaży obligacji w mowie będącej pożyczki, przy sposobności realizowania rachunków za wykonane roboty i uskutecznione dostawy. Równocześnie zaś zwracam się do wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców PKP. z gorącym apelem, by w imię własnych interesów raczyli z tego udogodnienia w jak najszerszej mierze korzystać.

We Lwowie, dnia 29. kwietnia 1924.

Prezes Dyrekcji kolei państwowych:
Barwicz w. r.

Ze sportu.

W niedzielę, 4. maja b. r. o godz. 11. przed poł., odbędą się na boisku 19. pp. „Cytadela“ zawody w piłce nożnej między W. K. S. Dok. VI. (komp. sztab.) a 19. pp. O. L.

Różne.

KRAJ SAMOBÓJCÓW. **„Liga dla ochrony życia ludzkiego“, istniejąca w Stanach Zjednoczonych, wyliczyła, że w r. 1923 w Stanach Zjedn. odebrało sobie życie 12 948 ludzi. Najstarszy samobójca miał lat 97, najmłodszy zaledwie 9. Wśród samobójców jest aż 2.000 byłych żołnierzy. Zdumiewa nieproporcjonalnie wielki procent samobójstw dzieci: było ich ponad 40 tysięcy w ciągu ostatnich 5 lat.**

W PIŁCE GUMOWEJ PRZEZ WODOSPAD NIAGARY. Odważny gimnastyk Bobby Leach, który przed laty trzynastu przebył szczęśliwie olbrzymi wodospad Niagary, kazawszy zamknąć się w stalowej beczce, zapowiada obecnie — jak donoszą z Niagara Falls — że w ciągu nadchodzącego lata powtórzy straszną podróż i runie w przepaść wodospadu w wielkiej piłce gumowej.

Ogromna ta piłka sporządzona będzie z gumy tak mocnej, jak używana do wyrobu kół samochodów ciężarowych. Wewnątrz piłki umieszczony będzie hamak, w którym Leach zajmie miejsce, poczem piłka będzie zamknięta i puszczona z prądem rzeki, aby w końcu wpaść w odmęty wodospadu i wypłynąć o 150 stóp niżej.

DLA POSTĘPU WIEDZY. Opodal północnowschodnich wybrzeży prowincji angielskiej Norfolku, leży maleńka, niezamieszkana wysepka skalista Scolt Head, której ciszę przerywa tylko szum fal morza Północnego lub krzyk ptactwa, wysepka ta bowiem znana jest od niepamiętnych czasów, jako miejsce odpoczynku ptaków wędrownych podczas długich ich podróży z północy na południe i z południa na północ.

Ciekawe to zjawisko przyrodnicze, skłoniło — jak donoszą dzienniki londyńskie — pannę E. L. Turner, przyrodniczkę, znaną szeroko w angielskich kołach naukowych, do wyprawy na Scolt Head, jedynie w celu bliższego poznania życia ptaków na tej wysepce.

W tych dniach panna Turner, uzbrojona tylko w aparat fotograficzny i fonograficzny, przewieziona została na ten odludny skrawek ziemi, na którym zamierza spędzić, w towarzystwie tylko dwóch wiernych psów swoich, całych sześć miesięcy nad studjowaniem ptactwa, wędrownego, spodziewając się, że dobrowolne to, północne jej wygnanie, przysporzy nowych, ciekawych danych ornitologji.

JAK STINNES ROZPOCZĄŁ KARJERĘ. Dzienniki niemieckie przypominają z dumą, że zmarły niedawno potentat finansowy, Hugo Stinnes, rozpoczął swą karjerę życiową, jako zwykły górnik.

Odbiega to nieco od prawdy, pierwsze bowiem stanowisko samodzielne, Stinnes zdobył podstępem.

Licząc lat dwadzieścia, posłany był przez pewną, wielką firmę nadreńską do Strasburga, dla założenia tam filji tej firmy. Zamiast jednak wykonać to zlecenie zmówił się z burmistrzem strasburskim i założył na własną rękę fabrykę brykiet z miału węglowego w porcie Strasburga.

A zatem zdradził bez skrupułów firmę, która wysłała go do Strasburga i podstępem wszedł do przemysłu niemieckiego.

Takim też pozostał przez całe życie ten głośny przedstawiciel rasy germańskiej.

RADJOFON W PARLAMENCIE. Jeden z redaktorów angielskich zaprojektował, aby przebieg obrad parlamentarnych rozgłaszany był stale zapomocą radjofonu, znajdującego się w sali posiedzeń. W ten sposób tysiące ludzi, których interesują szczegóły obrad parlamentarnych, mogłyby przysłuchiwać się im niezależnie od miejsca pobytu.

Święto 1 maja w Ustrzykach dolnych.

Od samego rana zapanował w mieście nastrój świąteczny. Wszystkie zakłady przemysłowe jak rafinerja, tartaki i budowy były unieruchomione. Już od godziny 6-tej rano robotnicy zaczęli zbierać się w lokalu stowarzyszenia metalowców, skąd o godz. 11. uformowano pochód ze sztandarem związku metalowców i transparamentami.

Mimo kolosalnego błota, które w dużej mierze przeszkodziło licznym robotnikom wziąć udział w pochodzie, robotnicy karnie, w liczbie około 300 przeszli głównymi ulicami Ustrzyk ze Stowarzyszenia na rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie przy udziale około 2.000 uczestników.

Zgromadzenie zagaił tow. Fr. Mazurkiewicz, przewodniczyli tow. Zacharski i Cisło. Referat majowy wygłosił t. Węglowski, ze Lwowa, którego z nadzwyczajnym skupieniem wysłuchano.

Po referacie uchwalono rezolucję Majową.

Po uchwaleniu rezolucji w manifestacyjnym pochodzie ze śpiewami socjalistycznych pieśni powrócono do stowarzyszenia, gdzie przemówił jeszcze tow. Mazurkiewicz i Węglowski, który specjalnie podkreślił znaczenie towarzyszki, matki i żony, towarzyszki robotnicy w walce o demokrację i socjalizm. Po odśpiewaniu Czerwonego sztandaru zgromadzenie i manifestację zakończono o godz. 14.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w udzielonej sali przez dyrekcję rafinerji „Fanto" ładnie przez robotników udekorowanej. Podnieść należy zasługi, jakie położył chór robotniczy, który aczkolwiek na prędce się zorganizował, na parę dni przed 1. maja, nadzwyczajnie się przyczynił do uświetnienia manifestacji majowej, jak również udział kobiet w manifestacji, zgromadzeniu, a szczególnie w akcji zbiórkowej przyczynił się nie tylko do podniesienia uroczystości, ale przedewszystkiem do podkreślenia, że w walce o pszę „Jutro" klasy robotniczej — kobieta jest skłonną stanąć ramię przy ramieniu z pracownikiem.

Komitet majowy dziękuje tą drogą wszystkim tym, którzy przyczynili się swą pracą do uświetnienia tego dnia.

—:::—

Krwawa uroczystość 1 maja w Zabłotowie.

ZABŁOTÓW, 2. maja. (tel. wł.) Obchód 1. maja miał w Zabłotowie tragiczny przebieg. Winę ponoszą władze administracyjne, które zabroniły robotnikom odbycia zgromadzenia. Gdy jednakowoż robotnicy, mimo zakazu zebrali się, policja prowokacyjnem zachowaniem się spowodowała starcie.

Policja oddała salwę.

CZTERY OSOBY ZOSTAŁY ZABITE:

w tem 2 robotników, i 2 policjantów.

13 ROBOTNIKÓW JEST CIĘŻKO I LEKKO RANNYCH.

Komisarz policji jest ciężko rannym.

Święto robotnicze w Stanisławowskiem.

STANISŁAWÓW, 2. maja. (tel. wł.) Święto robotnicze w Bitkowie, Nadwórnej, Worochcie i Śniatynie miało imponujący wygląd. Wszędzie, przy ogólnem bezrobociu odbyły się zgromadzenia i pochody.

Złoty zapanował w obrotach giełdowych.

Wprowadzenie złotego w obieg odbyło się wedle programu ministra skarbu gładko i bez chwiejności. Obecny kurs obcych walut, akcji i cen giełdowych zboża wygląda dość skromnie w stosunku do poprzednich miljonowych sum.

Kursy obcych walut od paru miesięcy ustabilizowały się na giełdach w Polsce. Wielki zapas obcych walut znajdujących się w kasie Banku polskiego, oraz bilans aktywny przypływu podatków dają gwarancję, ustalenia się obecnego kursu złotego.

Ceny żywności utrzymują się w ostatnich czasach mniej więcej na jednym poziomie.

Drożeją tylko w sposób gwałtowny, towary tekstylne, galanteryjne i obuwie pomimo, iż kupcy narzekają na zastój, który powoduje mnożące się bankructwa wielu firm, obliczonych na paskarskie spekulacje.

Niezdrowe obecne stosunki w tej branży kupiectwa zapewne z biegiem czasu ulegną zmianie na lepsze. Nacisk władz i ściganie z urzędu tych paskarzy przyspieszyłyby sanację tych stosunków, albowiem obniżenie cen tych towarów do godziwej normy, da możność kupowania szerokim masom ludności. Spowoduje to ożywienie w handlu.

Zasadą wielu zbogaconych amerykańskich miljonerów było sprzedawanie wielu towarów po niskiej cenie. Z zasadą tą winni zaznajomić się nasi kupcy ku własnemu i kupujących zadowoleniu.

—::::—

Los skazanych na śmierć uczonych rosyjskich.

MOSKWA, 2. maja. (AW). Prokurator Sądu Najw. Republiki Ukraińskiej zakomunikował przedstawicielom pism, że w procesie kasacyjnym ustalono brak powodów do kasacji wobec tego, że proces kijowski przeprowadzony został zupełnie poprawnie co do formy. Obecnie oskarżonym pozostaje jedynie droga ułaskawienia przez WCIK.

—::::—

Strejk rolny w Prusiech wschodnich.

KRÓLEWIEC, 2. maja. (Pat.) Strejk rolny w dalszym ciągu rozszerza się. Sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna. Samopomoc techniczna pracuje także w powiatach iławskim, Lablau, Sensburg i Olsztyn.

—::::—

Odrzucenie systemu proporcjonalności przy wyborach

LONDYN, 2. maja. (Pat). Izba niższa odrzuciła 238 głosami przeciw 141 wniesiony przez liberałów projekt ustawy o wprowadzenie systemu proporcjonalności przy wyborach. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych zajął w stosunku do projektu stanowisko neutralne.

—:::—

Proces komunistów w Gdańsku

GDAŃSK, 2. maja. (Pat). Dziś rozpoczął się tu przed Izbą karną sądu krajowego proces przeciw 7 komunistom, oskarżonym o tworzenie bojówek komunistycznych. Pierwszy oskarżony, Piotrowski, zeznawał obciążająco dla reszty oskarżonych.

—:::—

Wpływy danin i monopoli.

W 2-ej dekadzie m. kwietnia r. b. wedle ukończonych zestawień wpłynęło do Skarbu Państwa z ważniejszych danin i monopoli — 28,556.442 fr. zł., gdy w 1-szej dekadzie tego miesiąca wpłynęło 25,126.195 złotych, co łącznie daje 53,7 miljonów złotych, a ponieważ z ważniejszych danin i monopoli państwowych preliminowano w całym miesiącu wpływ 77,7 miljn. zł., na 3-cią dekadę, w której wpływy zawsze są największe, pozostało 24 miljony zł. Stąd powstaje pewność, iż wpływy rzeczywiste nietylko dosięgły wpływów preliminowanych, lecz dadzą przewyżkę.

—:::—

900 wagonów cukru na wywóz.

WARSZAWA, 2. maja. (Pat.) Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 2. maja b. r. postanowił utrzymać w okresie przejściowym nadzwyczajny komisarjat do zwalczania drożyzny. Następnie postanowiono zezwolić na wywóz 900 wagonów cukru, pod warunkiem, że ceny w kraju nie zostaną podniesione, oraz na wywóz 500 wagonów otręb, o ile zostanie uzyskana odpowiednia zniżka cen mąki na rynku krajowym. Sprawie zastosowania ulg wywozowych dla rolnictwa, poświęcone będzie następne posiedzenie.

—:::—

Koleje polskie zaczną przynosić zyski.

WARSZAWA, 2. maja. (A. W.). Przedsięwzięte w związku z ogólną sanacją ulepszenia w gospodarce kolejowej zaczęły już dawać owoce: według preliminarza budżetowego na maj koleje nasze dadzą po raz pierwszy czysty zysk w kwocie 284.000 złp.

Jak wiadomo już od nowego roku wydatki eksploatacyjne kolei pokrywane są z dochodów z nieznacznemi dopłatami ze strony Państwa. — Budżet Państwa obciążają tylko wydatki inwestycyjne przedsiębiorstwa kolejowego, które w maju wynosić mają 7.000.000 złotych.

—:::—

Rząd socjalistyczny w Danji wnosi projekt rozbrojenia.

BERLIN, 2. maja. (Pat). Wedle doniesienia „Vosische Ztg." z Kopenhagi. Rząd socjalno - demokratyczny przedłoży w jesieni parlamentowi projekt rozbrojenia, wedle którego wydatki na wojsko mają być zredukowane z 50 miljonów na 8 miljonów koron. Powszechny obowiązek służby ma być zniesiony. Flota ma być zredukowana do 9-ciu okrętów.

Szwecja — Niemcy i Danja.

SZTOKHOLM, 2. maja. (Pat.) Pierwsza Izba odrzuciła 89 głosami przeciw 18 interpelację posła Hingdhadena, burmistrza Sztokholmu, który żądał, aby rząd szwedzki zajął stanowisko w sprawie duńsko- niemieckiego zatargu granicznego. Interpelanci zapytywali, czy rząd zauważył budzące poważne obawy usiłowania pewnych kół niemieckich, zarówno oficjalnych, jak i prywatnych, do odzyskania północnego Szlezwiku, dalej, czy rząd jest gotów zwrócić uwagę Ligi narodów na wypływające stąd dla pokoju światowego niebezpieczeństwo. Wreszcie czy rząd nie zechce interweniować w obronie zagrożonego prawa samostanowienia o sobie narodów skandynawskich.

—::::—

Przed strejkiem robotników portowych w Gdańsku.

GDAŃSK, 2. maja. (AW). Port gdański stoi przed możliwością strejku robotników portowych. Robotnicy żądają podwyżki płac z 8 na 11 guldenów. Pracodawcy gotowi są ofiarować 9 guldenów.

—:::—

Jak Moszek i Srul Groskopfowie dorabiali się majątku.

Z czegoś żyć trzeba — powiedzieli sobie dwaj bracia Moszek i Szmul Grosskopfowie, synowie kupca w Łodzi. Dość długo przeprowadzali oni szczęśliwe operacje na spadającej marce, a gdy to się skończyło, jęli się innej roboty, która byłaby im w rezultacie dała spokojne locum w więzieniu, gdyby nie byli wczas się ulotnili.

Oto przed pewnym czasem poczęli oni czynić na wielką skalę zakupy w hurtowniach łódzkich, wybierając sobie firmy najpoważniejsze i prowadzące najlepsze towary w swych składach.

Kryli te zakupy nie gotówką, lecz wekslami i to nie własnymi, ale „oryginalnymi“ klijentowskimi, które tylko żyrowali. Weksle wszystkie starannie były powypełniane, zaopatrzone w czytelne podpisy i wyraźne pieczątki wystawców i pierwszych żyrantów, to też nie budziły u nikogo podejrzeń. Przyjmowano je bardzo chętnie.

W międzyczasie jednak nadchodziły terminy płatności. Weksle z Łodzi, przeszedłszy kilka rąk i zdobywszy kilka jeszcze podpisów, powędrowały do inkasa. Rozeszły się po całej Polsce. Jedne poszły do Poznania, inne do Bydgoszczy, jeszcze inne do Wilna, do Krakowa, do Lwowa i t. d. Wszędzie był wyraźny adres i wszędzie też w przepisanym terminie je doręczono.

Po pewnym czasie pierwsze takie weksle wróciły do Łodzi z protestem. Zdumiony oddawca czytał w akcie protestu, że wystawca pod wskazanym adresem nie mieszka i wogóle jest nieznany.

Weksle po powrocie wędrowały odwrotną drogą od żyranta do żyranta, aż doszły do tego, który za nie dał towar. Ten zwracał się do braci Grosskopf. i otrzymywał zapewnienie, że sprawa zostanie natychmiast uregulowana.

Kilku zadowoliło się takiem zapewnieniem, ale weksli coraz więcej wracało do Łodzi z takiem samem świadectwem.

Onegdaj w nocy policja zarządziła rewizje w mieszkaniu Grosskopfów i zastała gniazdko próżne.

Tak synowie, jak i papa Grosskopf znikli bez śladu.

Prawie wszyscy hurtownicy łódzcy są poszkodowani na sumy bardzo poważne, gdyż jak się okazuje, wystawcy i pierwsi żyranci tych weksli istnieją tylko na papierze. Mądre głowy Grosskopfów wykalkulowały sobie to wszystko bardzo dowcipnie. Oto zamówili u łódzkich rytowników kilkanaście sztuk pieczątek nieistniejących nigdzie w Polsce firm manufakturowych i fabrykowali weksle en gros, znajdując na ten produkt nieograniczony zbyt w kołach hurtowników manufakturowych, a podobno i w sferach dyskonterskich, gdzie pp. Moszek i Szmul znani byli jako najlepsi płatnicy procentów dyskontowych.

Wiele takich weksli, pochodzących z ostatnich tranzakcji znajduje się jeszcze w portfelach.

— Podobno takich rycerzy przemysłu grasujących na rynku handlowym Polski jest znacznie więcej. Pierwszym Grosskopfom powinęła się noga.

—:::—

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie.

Ochronne szczepienie przeciw ospie rozpocznie się w bieżącym roku w dniu 5 maja i trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec. W myśl ustawy z dnia 19 lipca 1919, podlegają w roku 1924 obowiązkowi szczepienia względnie rewakcynacji dzieci w pierwszym roku życia, tj. urodzone w czasie od dnia 15-go lutego 1923 do włącznie 14 lutego 1924, następnie wszystkie dzieci w 7 roku życia tj. urodzone w czasie od dnia 1 stycznia do 31-go grudnia 1917. roku, dalej wszystkie dzieci, obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w r. 1923, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ubiegłym roku, wszystkie osoby, których wskutek jakichkolwiek przyczyn nie zaszczepiono, względnie nie rewakcjonowano dotychczas w poprzednich latach. wreszcie te dzieci i osoby, które się dobrowolnie do szczepienia lub rewakcynacji zgłoszą.

Szczepienie wykonają lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu miesiąca maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 5-tej popołudniu w następujących lokalach:

Dzielnica I. Dr. Kasparek, w szkole im Marji Konopnickiej ul. Zielona l. 10.

Dz. II. Dr. Doliński w szkole św. Anny, męskiej, ul. Anny 2.

Dz. III. Dr. Litwinowicz, w szkole św. Marcina męskiej, ul. Marcina 6 i dr. Landau w szkole Sobieskiego ul. Zamarstynowska.

Dz. IV. Dr. Jaszczurkowski, w szkole im. Zimorowicza ul. Łyczakowska 167, (i w szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach w wyznaczonym terminie).

Dz. V. Dr. Kielanowski, w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego l. 11.

Dz. VI. Dr. Wernicki w szkole im. Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11.

Fizykat miejski dr. Damm, pl. Dąbrowskiego 3. I. p. od godz. 10—11 przedpołudniem.

Fizykat miejski zwraca uwagę, że szczepienie ochronne jest w myśl ustawy — przymusowe, i że osoby, które nie zgłoszą się do szczepienia względnie rewakcynacji bez podania przyczyny uzasadniającej ich nieobecność — podlegają skutkom przewidzianym w powyżej wymienionej ustawie.

—:::—

Socjalistka duńska ministrem oświaty w rządzie Stauninga.

W gabinecie socjalistycznym tow. Stauninga w Danji ministrem oświaty jest tow. Nina Bang. Jest to pierwsza kobieta, piastująca tak wysokie i zaszczytne stanowisko. Liczy ona lat 58, ukończyła studja historyczne i była żoną Gustawa Banga historyka socjalizmu w Danji, zmarłego w r. 1915. W partji bierze wybitny udział, jako członkini zarządu głównego i współpracowniczka organu centralnego „Social-Demokraten“, jako radna miejska, a od r. 1918, jako poseł sejmu. Jest autorką wielkiego, a niedokończonego jeszcze dzieła o żegludze w Zundzie.

W wywiadzie w dzienniku „Politiken“ tow. Bang oświadczyła m. in.:

...W Kopenhadze znajduje się przeszło 100 tys. kobiet, liczących powyżej 25 lat, a prowadzących samodzielny tryb życia. Wdowy, rozwódki panny, zarabiające same na kawałek chleba. Dla nich być może, kobieta-minister będzie miała pewne znaczenie...“

„I pewną wartość dla kwestji kobiecej?... — zapytuje dziennikarz.

— Nigdy nie byłam „damą od kwestji kobiecej“ — odparła ze śmiechem tow. Bang. — „Gdy kobieta jest samotna, niezadowolona. gdy brak jej treści życiowej, chwyta się ona często tej lub innej kwestji. Ja zaś byłam tak szczęśliwa, że przed 25 laty „porwana“ zostałam przez socjalizm, który nie ma w sobie nic z różnych kwestji, przedewszystkiem kwestji kobiecej, lecz jest tą jedyną wielką sprawą, wspólną dla mężczyzn jak i kobiet. Do socjalizmu winny należeć wszystkie owe 100 tysięcy samotnych kobiet“.

Drzewo z Polski do Anglji.

Z ogólnej ilości 75.000 metrów sześciennych drzewa z lasów rządowych polskich, sprzedanych konsorcjum angielskiemu p. Jamesa Caldera przez ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, połowa ma pochodzić z porządkowych poręb Puszczy Białowieskiej a reszta z obrębów leśnictwa Grodzieńskiego (Rewiry Czarna wieś i Sokółka) i leśnictwa Słonimskiego. Zarząd dóbr państwowych oddaje do dyspozycji konsorcjum angielskiego cztery tartaki parowe w Puszczy Białowieskiej, które dla eksploatacji tych lasów zbudowali jeszcze okupanci pruscy a obecnie należą one do rządu polskiego. Do oddawania poręb w ręce konsorcjum angielskiego delegowano dyrektora leśnictwa Białowieskiego p. Szemiota.

Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W sprawie tej jak wiadomo, zapadł niedawno po raz wtóry wyrok wojskowego sądu okręgowego, skazujący Bagińskiego i Wieczorkiewicza na karę śmierci.

Wyrok ten został zaskarżony w drodze zażalenia nieważności do Sądu Najwyższego.

Otóż rozprawa w tym sądzie wyznaczona została na 6 maja r. b. O ile Sąd Najwyższy nie uwzględni zażalenia, wyrok powyższy stanie się już prawomocny i podlegnie wykonaniu. W przeciwnym razie, sprawa ponownie znajdzie się na wokandzie Wojskowego Sądu Okręgowego.

Komunikat.

× TRADYCYJNE ŚWIĘCONE. Polski Związek niższych funkcjonarjuszy Państwowych, urządza dnia 3 maja b. r. Tradycyjne święcone w Salach Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. Tegoż samego dnia o godzinie 9-ej wieczór wielka zabawa majowa z współudziałem muzyki wojskowej, na dochód wdów i sierót po funkcjonarjuszach Państwowych.

× KOMISJA SKARBOWA obchodu 10 lecia wymarszu Legionistów w pole, zbiera się w niedzielę, dnia 4. maja o godz. 11. rano w lokalu Stow. Ligi Kobiet i uprasza uprzejmie posiadaczy list składkowych o zgłoszenie się z listami i zebranemi kwotami.

× WYDZIAŁ ZWIĄZKU MUZYKÓW - PEDAGOGÓW zawiadamia, że z dniem 1. maja opłaty za naukę muzyki, zostały podniesione o 33 proc. Podwyżka ta miała obowiązywać jeszcze w kwietniu b. r., jednakże z powodu przypadających ferji świąt wielkanocnych odroczono ją do 1-go maja

—:::—

Z ruchu robotniczego.

× KOMITET WYKONAWCZY Rob. Rady zawodowej zbierze się w poniedziałek dnia 5. maja o godz. 7. wieczorem w lokalu pracowników gminnych. ul. Ormiańska 1. 2. II. p.

—:::—

Sprawy partyjne.

* ZEBRANIE ROBOTNIKÓW MŁODOCIANYCH odbędzie się w niedzielę 4. maja o godz. 4-tej pop. w lokalu przy ul. Zielonej 7. parter na lewo.

Sekretarjat P. P. S.

* ZGROMADZENIA POSŁA TOW MORACZEWSKIEGO odbędą się:

W Rypnem, w sobotę 3. maja o godz. 4 popoł.

W Drohobyczu, w niedzielę 4. maja o godz. 11 przedpoł.

Organizacje partyjne w odnośnych miejscowościach wzywa się do przygotowania tych zgromadzeń.

Obwodowy Komitet P. P. S.

—:::—

Akcja za zniesieniem paszportów.

Przed wojną człowiek jak wolny ptak mógł bujać po całym prawie świecie, nie znając przymusu paszportowego, rewizji osobistej na granicach, ograniczenia ilości posiadanej gotówki itd. Wyjątek stanowiła jedynie Rosja, barbarzyńska Rosja, która bała się rewolucyjnego powiewu z zachodu, choć i tak go nie uniknęła.

Gdy wojna wybuchła, państwa zamknęły swe granice i wszędzie powstał system paszportowy, który niewiadomo dlaczego i poco trwa po dziś dzień. Przeciw temu drutowi kolczastemu, jakiem odgrodziły się od siebie społeczeństwa występuje cały świat kulturalny, a ostatnio organizuje się we Francji liga, której zadaniem ma być propaganda za zniesieniem paszportów zagranicznych.

„Depeche de Toulouse“ tak się wyraża o powstaniu tej ligi:

„Powstanie ligi wywołane zostało koniecznością zwalczania przymusu paszportowego. Jest to wprost obraza zdrowego rozumu, aby w sześć lat po wojnie świat pozwolił się jeszcze tyranizować przez biurokrację i znosił cierpliwie zbędne i idjotyczne formalności paszportowe, które szkodzą zarówno stosunkom handlowym jak i komunikowaniu się krajów między sobą.

Przymus ten winien był być zniesiony wraz ze stanem oblężenia, którego jest cząstką składową. Urąga to wprost cywilizacji, aby obywatel wolnego kraju musiał otrzymywać pozwolenie na wyjazd z granic ojczyzny“.

Wobec tego, że u nas względy waluty przestały być argumentem dla systemu paszportowego należałoby co prędzej zainicjować akcję przeciw temu kagańcowi, krępującemu wolność ludzką i należałoby do tej akcji powołać inne społeczeństwa.

—:::—

Nowa taryfa pocztowa.

Z dniem 1. maja 1924 wchodzi w życie w urzędach pocztowych i telegraficznych rachunkowość i kasowość w walucie złotowej, a temsamem i nowa taryfa pocztowa telegraficzna i telefoniczna, która ustala wszelkie opłaty w złotych i groszach i wymaga, aby podawane na przesyłkach kwoty wartości lub pobrania, oraz sumy przekazywane przekazami pocztowymi były wyrażone w nowej walucie tj. w złotych.

Nowa taryfa przewiduje granicę podawania wartości listów wartościowych i paczek do 1000 złotych, jak również dopuszcza przekazy pocztowe i telegraficzne do 1000 zł., tudzież obciążenie pobraniem przesyłki wszelkiego rodzaju do wysokości 1000 złotych.

Według tej taryfy wynosić będzie opłata za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 15 groszy, za kartkę 10 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 24 gr., za kartkę 14 gr., do innych krajów za list 30 gr., za kartkę 18 groszy.

Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty od 10 gr. do 200 gr. Należytość od wartości (asekuracyjnej) tak listów wartościowych jak i paczek wynosi po 10 gr. za każde 100 zł. lub część tychże. Opłata za paczki wynosi zależnie od wagi od 40 gr. do 250 gr.

Należytość za polecenie, za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 20 gr., za doręczenie przekazów pieniężnych gr., za dordęczenie przekazów pieniężnych i PKO z pieniądzmi adresatom do domu zależnie od kwoty od 5 gr. do 100 gr.

Składowe za paczki wynosić będzie za każdy dzień zwłoki 10 gr., najwyżej zaś 200 groszy.

Taryfa telegraficzna: Opłata od wyrazu wynosi 8 gr., najmniej jednak 80 gr. za telegram.

Za telegramy pilne opłata od wyrazu 24 gr., najmniej jednak 240 gr. za telegram.

Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe wynoszą za rozmowę na odległość:

do 25 klm. 40 gr.,
do 50 klm. 80 gr.,
do 100 klm. 120 gr.,
do 200 klm. 200 gr.,
za każde dalsze 100 klm. po 30 gr.

Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójnie.

Nowe opłaty pocztowe dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego obowiązują od 1. maja 1924 z wyjątkiem opłat za czasopisma i abonament telefoniczny, które obowiązują dopiero od 1. czerwca 1924 r.

Z dniem 1. maja wprowadza również generalna dyrekcja poczt i telegrafów druki pocztowe płatne w walucie złotowej. Cena sprzedażna tych druków wynosić będzie: karty pocztowe pojedyncze (krajowe i zagraniczne) po 1 gr. za sztukę, karty pocztowe podwójne (krajowe i zagraniczne) 2 gr., przekazy pocztowe krajowe, telegraficzne międzynarodowe, adresy pomocnicze krajowe i zagraniczne 2 gr., deklaracje celne, blankiety telegraficzne 1 gr., pokwitowania nadania telegramów 10 gr., formularze statystyczne 1 gr., pocztowe książki nadawcze 60 gr., pocztowe książki odbiorcze 30 gr., książki za pobór znaczków pocztowych 20 groszy.

Zakończenie strejku.

Słoboda rungurska, w kwietniu

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w Słobodzie rungurskiej robotnicy naftowi zmuszeni zostali do strejku, ażeby wywalczyć sobie możliwsze warunki życiowe.

Jakkolwiek kopalnie w Słobodzie nie robią żadnych inwestycji, a temsamem polują tylko na czyste zyski, to jednak robotnicy tamtejsi, jak już pisaliśmy, zarabiają zaledwie na czarny chleb. Dość wspomnieć, że robotnik placowy zarabiał za 8 godzin pracy zaledwie 3 miljony, zaś motorowy i zapinacz od 4,200.000 do 7 miljonów na 12 godzin.

Po 4 i półdniowym strejku, mimo rozmaitych machinacji ze strony pracodawców jak puszczanie motorów w ruch przez dyrektora w jednej firmie, sprowadzenie maszynisty łamistrejka w drugiej firmie, oraz wyłamywania się ze strejku niektórych robotników słabszego charakteru, mimo to wszystko, robotnicy uzyskali około 51 proc. poprawy zarobków.

Wspomnieć należy, że policja miejscowa a względnie jej komendant zachował się należycie, nie tylko nie stawiał żadnych przeszkód ale starał się przekonać pracodawców, ażeby niepotrzebnie nie przedłużali strejku.

Robotnicy tutejsi zrozumieli, że tylko silną organizacją i solidarnością robotniczą mogą wywalczyć lepsze warunki bytu to też w Słobodzie nie ma ani jednego robotnika, który by do organizacji nie należał.

—::::—

Uroczyste odsłonięcie sztandaru P. P. S. w Rawie Ruskiej

Ubiegłej niedzieli obchodzili robotnicy w Rawie Ruskiej, uroczyste święto. Młoda ta placówka socjalistyczna okazująca zawsze tyle tężyzny i ruchliwości ufundowała sobie sztandar PPS, to godło walki o wyzwolenie społeczne, symbol krwi rozlanej na ołtarzu Pracy.

Na uroczystość tę zjechali się posłowie socjal. i delegaci z różnych miejscowości, w tem kolejarze lwowscy ze swą orkiestrą.

Uroczystość odbyła się na boisku Sokoła przy bardzo licznym udziale towarzyszek i towarzyszy.

Zagaił tow. **Schuster**, udzielając głosu tow. posłowi **Smulikowskiemu**, delegatowi CKW. PPS.

Tow. **Smulikowski** w podniosłych słowach, podniósł znaczenie sztandarów czerwonych, tych symboli walki proletarjatu. Imieniem CKW. i swojem, jako posła z tego okręgu, złożył życzenia dalszego rozwoju Partji w Rawie.

Następnie przemawiał poseł tow. **Diamand**. Skreślił on sylwetkę walk klasowych od zarania dziejów, aż po dzień dzisiejszy. Z wielkiem napięciem słuchano tego przemówienia, które poseł zakończył okrzykiem na pomyślność rozwoju miejscowej organizacji i zwycięstwa socjalizmu.

Imieniem Obwodowego Komitetu PPS. we Lwowie, mówił tow. **Fröhlich**, na którego też ręce chorążowie tow. Sokołowski i Mikułowicz złożyli ślubowanie.

Imieniem Sekcji Kobiet PPS. ze Lwowa, mówiła tow. **Drobnutowa**; im. OKR. PPS. Lwów, tow. **Lang**, im. ZZK. Lwów, tow. **Ursini**; im. tow. pracowników gminnych, Lwów, tow. **Hoffman**; im. robotników budowlanych, Lwów, tow. **Nahorny**; im. Zw. metalowców, kaflarzy, ceglarzy składał życzenia tow. Fröhlich; im. cukierników, tow. Perschke, następnie mówili delegaci ze Stanisławowa, Stryja, Jarosławia, Przemyśla i Bełzca. Ponadto Komitet otrzymał cały szereg listów i telegramów z życzeniami.

Później odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru.

Po uroczystości odbył się pochód manifestacyjny przez miasto, przy dźwiękach orkiestry kolejarzy lwowskich. W pochodzie oprócz sztandaru miejscowego niesiono sztandar kolejarzy i murarzy ze Lwowa.

Wieczorem amatorzy lwowskiej sceny kolejarzy odegrali jednoaktówkę „W Dąbrowie górniczej“, poczem odbyła się zabawa.

Nastrój przez cały ciąg uroczystości był bardzo podniosły, a serdeczny przebieg tejże pozostawił u obecnych długo niezatarte wspomnienie.

—::::—

Różne.

WARTOŚĆ CIAŁA LUDZKIEGO. Jeden z chemików niemieckich obliczył wartość ciała ludzkiego, biorąc te rzeczy materjalnie. Wobec spadku waluty niemieckiej, obliczenia dokonano na franki. Utrzymuje, że na mocy dokonanej analizy, gdyby ciało człowieka ważącego 150 funtów rozłożyć na składniki chemiczne otrzyma się: tłuszczu przeciętnie około 3 funtów; kości 5 funtów; wody, wystarczającej na wypranie dwóch kołder wełnianych; żelaza na zrobienie 10 małych gwoździ; wapna tyle, iż ledwie wystarczy na wybielenie kurnika; siarki tyle, ile trzeba na sfabrykowanie 5 pudełek zapałek. Wszystko to razem wzięte w składzie aptecznym można kupić za 8 do 10 franków.

PRZEBUDOWA WIEDEŃSKIEGO HOFBURGU. Część nowego pałacu cesarskiego w Wiedniu jest obecnie przerabiana na muzea. Będzie tam przeniesiony słynny zbiór gobelinów, a zarazem urządzona stała wystawa przemysłu artystycznego. Inne sale Hofburgu będą użyte na rozszerzenie bibljoteki narodowej i czytelni, które nie mogą się już zmieścić w dawnym lokalu.

W obszernych pomieszczeniach na parterze będzie urządzona pierwszorzędna restauracja z kawiarnią i cukiernią. Salony te posiadają wspaniały taras, wychodzący na b. cesarskie ogrody.

ARTYŚCI POLSCY ZAGRANICĄ. W Nowym Jorku odbyło się przedstawienie uroczyste „Halki“ Moniuszki pod protektoratem i w reżyserji Adama Didura. Partję Jontka śpiewał ulubieniec publiczności z czasów krakowskiej opery, Leon Cortilli, który bawi obecnie w Stanach Zjedn., zaangażowany na tournee artystyczne przez biuro koncertowe „Haensel et Jones“. Po koncercie Cortillego w Aeolian Hall przyniosła prasa nowojorska pełne zachwytu recenzje i artykuły o „the polish tenor“, w którego programie widnieją na czele utwory Moniuszki i Karłowicza, śpiewane po polsku.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. — ·30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08 Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25%, drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V. Sambor, dnia 1. kwietnia 1924. L. cz. Firm. 90/24 Spdz. I. 189

Zmiany odnoszące się do spółdzielni.

Do rejestru spółdzielni należy wpisać przy firmie »Jedność«, robotnicza spożywcza spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, następujące zmiany:

1. dyrektor Eljasz Schiffmann zrezygnował, a w miejsce jego wybrany został na Walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 16. lutego 1924, dyrektorem Markus Bander, majster krawiecki w Drohobyczu;

2. na Walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 1. marca 1924, uchwalono zmianę postanowienia § 5 statutu w ten sposób, że »wpisowe dla nowo przystąpić mających członków wynosi 1 zł.p., zaś udział każdego bez wyjątku członka wynosi 5 zł.p., wobec czego wszyscy członkowie obowiązani są uzupełnić swe udziały do powyższej wysokości w terminach przez Radę nadzorczą i Dyrekcję ustalić się mających.

Dzień wpisu: 1. kwietnia 1924. 395—1

Firm. 72/24 Spółdz. nr. 37

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych.

Wpisano w rejestrze spółdzielni.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Spółdzielnia spożywców »Stryjska Piekarnia Robotnicza« z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju.

Zmiana statutu w § 2, 3 i 10, a to § 10 obecnie opiewa: Każdy członek spółdzielni winien zadeklarować przynajmniej jeden udział w wysokości 25 zł (dwadzieścia pięć zł.) i wpłacić wpisowe w wysokości 5 zł (pięć złotych).

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Friedlich Heinrich.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Szuba Józef, lakiernik kolejowy w Stryju.

Wysokość udziału do'ąd 1000 Mk.p., obecnie 25 złotych.

Ogłoszenia: »Dziennik Ludowy«.

Data wpisu: 26. kwietnia 1924.

Sąd Okręgowy jako handlowy O. IV. Stryj, dnia 18. kwietnia 1924. 398—1

Firm. 40/24 Spółdz. nr. 6

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych.

Należy wpisać w rejestrze spółdzielni.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Stolarnia robotnicza »Proletarjat«, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju.

Zmiana statutu: w §§ 2, 8 i 9 zmieniono statut w ten sposób, że wysokość udziału ustalono na kwotę 10 złotych, zaś wpisowego na 1 złoty, wedle kursu zgłaszanego przez Ministerstwo Skarbu dla franka waloryzacyjnego.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Hersch Felsen, Salomon Wilf, Meier Wolf Feith.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Salomon Czopp, Herman Mendelsohn, Moses Götz.

Data wpisu: 28. marca 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Stryj, dnia 1. marca 1924. 398—1

ZAWIADOMIENIE!

Walne Zebranie Przedstawicieli „OKRĘGÓWKI“

Spożywczej Wytwórni Oszczędnościowej i Kredytowej Pracowników P. K. P. z odp. udziałami we Lwowie, odbędzie się dnia 18 maja 1924 o godz. 10 rano w sali Z. Z. K. we Lwowie, ul. Gródecka 69.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania.
2. Sprawozdanie za rok 1923:
   a) Zarządu,
   b) Rady Nadzorczej,
   c) Przyjęcie zamknięcia rachunkowego do wiadomości i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
3. Rozdział zysków.
4. Podwyższenie udziałów.
5. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdz. »Okręgówki«.
7. Wnioski Rady Nadzorczej, Zarządu i Członków.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Józef Tintz sekretarz 389—2 **Marjan Dąbrowiecki** prezes

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.